

**Magdalena Christ**  
**Katedra Pedagogiki Wczesnoszkolnej**  
**i Pedagogiki Mediów**  
**Wydział Pedagogiki i Psychologii**  
**Uniwersytet Śląski w Katowicach**

**„Doniesienie z pola walki” – doświadczenia z diagnozowania gotowości szkolnej dzieci<sup>1</sup>**

*„Fakt, że dziecko jest dojrzałe do rozpoczęcia nauki świadczy o momencie równowagi między wymaganiami szkoły a możliwościami rozwojowymi dziecka”<sup>2</sup>.*

### **W ramach wstępu - zarys tła „pola walki”**

Rok 2014 jest dla wielu rodziców dzieci z rocznika 2008 czasem pełnym dylematów, pytań i wyzwań. Zgodnie z ustawą z dnia 30 sierpnia 2013 r.<sup>3</sup> w roku szkolnym 2014/2015 spełnianie obowiązku szkolnego rozpoczynają dzieci urodzone w 2007 roku oraz urodzone w okresie od dnia 1 stycznia do dnia 30 czerwca 2008 roku. Tym samym ustawa ta podzieliła dzieci z rocznika 2008 na dwie części - dzieci urodzone do końca czerwca, które powinny pierwszego września 2014 r. pójść do szkoły i dzieci urodzone od lipca do grudnia 2008 r., które mogą kontynuować przygotowanie przedszkolne lub na wniosek rodziców, mogą rozpocząć realizację obowiązku szkolnego. Rodzice dzieci z pierwszego półrocza 2008 roku, którzy mieli wątpliwości odnośnie gotowości szkolnej swoich dzieci, ustawili się w długich kolejkach oczekujących na badanie swoich pociech w poradniach psychologiczno-pedagogicznych. Pojawiła się również spora grupa rodziców dzieci z drugiej połowy rocznika 2008, której pozostawiono moc decyzyjną, a która również chciała poddać swoje dziecko diagnozie, aby decyzję tę podjąć w pełni świadomie, konsultując się ze specjalistami. Sytuacja ta spowodowała niespotykane wcześniej zapotrzebowanie na realizację tego typu diagnoz. Stąd też wielu rodziców uzyskiwało bardzo odległe terminy w poradniach psychologiczno-pedagogicznych. Dodatkowo ich niepokój podsycali ponaglenia z przedszkola odnośnie deklaracji czy dziecko w nim pozostanie. Jednocześnie w środowisku rodziców zaczęły krążyć historie o tym, że trudno jest uzyskać opinie o odroczeniu, ponieważ panuje powszechna

---

<sup>1</sup> Artykuł został opublikowany [w]: „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce”, Kwartalnik Instytutu Nauk o Wychowaniu Akademii Ignatianum w Krakowie, Tom 33 (2014) nr 3, s. 89-103.

<sup>2</sup> B. Sawa, *Jeżeli dziecko źle czyta i pisze*, Warszawa 1999, s. 19.

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 30 sierpnia 2013 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. 2013 poz. 1265).

kampania „Sześciolatki do szkół” i tylko w absolutnie skrajnych przypadkach owe odroczenia są wystawiane. Jak to zwykle bywa – w każdej historii kryje się ziarenko prawdy. Trudno zweryfikować ile takich sytuacji miało miejsce, ale różnych zatrważających historii ze strony rodziców można było usłyszeć sporo, co niewątpliwie budzi niepokój. W wielu sytuacjach pojawiały się sugestie, że brane są pod uwagę tylko poważne trudności poznawcze dziecka, natomiast bagatelizowane są problemy związane z innymi obszarami funkcjonowania, np. dotyczące sfery społeczno-emocjonalnej. Aby się do tego odnieść, warto najpierw doprecyzować co należy rozumieć pod pojęciem gotowości szkolnej dziecka.

### **Gotowość/dojrzałość szkolna dziecka w świetle definicyjnym**

„Dojrzałość, gotowość czy zdolność dziecka do podjęcia nauki szkolnej to pojęcia zamiennie używane w literaturze przedmiotu w celu określenia stanu rozwoju dziecka wchodzącego w nowy i niezwykle ważny okres jego życia, w którym musi sprostać nowym wymaganiom i oczekiwaniom ze strony otoczenia społecznego”<sup>4</sup>. Zdaniem E. Jarosz, „najogólniej, w sensie statycznym, dojrzałość szkolna oznacza osiągnięcie przez dziecko pewnego momentu równowagi pomiędzy własnymi możliwościami rozwojowymi a wymaganiami szkoły”<sup>5</sup>. W klasyfikacjach kryteriów diagnostycznych, czyli wyznaczników dojrzałości szkolnej, znajdują się cechy sprawnościowe, kierunkowe, motywacyjne i umiejętności społeczne dziecka, które treściowo obejmują takie sfery rozwoju dziecka jak: poznawczą, emocjonalno-motywacyjną, społeczną oraz fizyczno-motoryczną<sup>6</sup>. B. Wilgocka-Okoń dojrzałość szkolną wiąże ze zmianami rozwojowymi mającymi charakter spontaniczny i z samym dojrzewaniem biologicznym organizmu. Kierowanie rozwojem przypisuje mechanizmowi biologicznemu, jakim jest dojrzewanie. Dojrzałość zaś traktuje jako etap charakteryzujący się wrażliwością na oddziaływania zewnętrzne, które mogą modyfikować kierunek zmian zachodzących w procesie rozwoju. Natomiast pojęcie gotowości szkolnej zdaniem autorki wiąże się z istnieniem „możliwości ćwiczenia, kształtowania pewnych właściwości, stwarzając szansę osiągnięcia dojrzałości szkolnej”<sup>7</sup>. Z kolei A. Brzezińska pojmuje dojrzałość szkolną jako wrażliwość na naukę szkolną, która obejmuje „pewien dostateczny stopień zainteresowania dziecka nauką i wiedzą w tym zakresie i w tej postaci, w jakiej się ją podaje w szkole”, natomiast podatność na nauczanie typu szkolnego wiąże się

---

<sup>4</sup> E. Jarosz, E. Wysocka, *Diagnoza psychopedagogiczna. Podstawowe problemy i rozwiązania*, Warszawa 2006, s. 183.

<sup>5</sup> E. Jarosz, *Wybrane obszary diagnozowania pedagogicznego*, Katowice 2006, s. 69.

<sup>6</sup> Por. Tamże, s. 194.

<sup>7</sup> B. Wilgocka-Okoń, *Gotowość szkolna dzieci sześciolatków*, Warszawa 2003, s.10-11; por. także R. Michalak, E. Misiorna, *Konteksty gotowości szkolnej 1. Badanie gotowości szkolnej sześciolatków*, Warszawa 2006, s. 4-7.

z „posiadaniem pewnej umiejętności podporządkowywania się wymaganiom szkoły w zakresie skupiania uwagi na zajęciach, wykonywania powierzonych zadań oraz zgodnego i harmonijnego współzycia z kolegami. Materiał, jaki dziecko ma opanować u progu swej szkolnej edukacji, powinien być przystępny, tzn. dziecko powinno móc go zrozumieć, móc zapamiętać oraz móc go opanować umiejętnościami”<sup>8</sup>.

Jak niezwykle trafnie pisze A. Piotrowska, „aby dziecko z sukcesem mogło rozpocząć funkcjonowanie w nowej dla siebie roli, musi osiągnąć odpowiedni do tej roli poziom rozwoju. Tak było przy rozpoczynaniu kariery przedszkolaka, tak jest i przy początkach edukacji szkolnej. Dziecko musi osiągnąć dojrzałość czy też gotowość szkolną. Oznacza to konieczność prezentowania takiego poziomu rozwoju we wszystkich sferach, jaki umożliwia sprostanie wymaganiom i oczekiwaniom szkoły. Aby dziecko uznać za dojrzałe do szkoły nie wystarczy, że potrafi np. czytać, liczyć do 20, ma dużo wiedzy (a szczegółami z życia dinozaurów imponuje wszystkim na rodzinnych zgromadzeniach), buduje piękne, złożone zdania. Dziecko musi także umieć się samo ubrać i rozebrać, dać radę w przeniesieniu tornistra z szatni do klasy, umieć dogadać się z innymi dziećmi, zgodnie bawić się z nimi, czasem pogodzić się z porażką (bo nie zawsze będzie przecież najlepsze...), spakować, kiedy trzeba wszystkie swoje przybory i niczego nie zostawić na ławce. Krótko mówiąc, musi osiągnąć dojrzałość nie tylko w zakresie intelektu, ale także w pozostałych sferach rozwoju: fizycznego, emocjonalnego, społecznego. A stosunkowo często psychologowie i pedagodzy sygnalizują, że dzieci bardzo sprawne poznawczo, intelektualnie, bywają jednocześnie zadziwiająco niedojrzałe emocjonalnie i społecznie (np. wybuchają płaczem po otrzymaniu od nauczycielki uwagi krytycznej czy obrażają się, jeśli praca innego dziecka zostanie wyżej oceniona)”<sup>9</sup>. W tym ujęciu dziecko można nieco metaforycznie przyrównać do stołu, który może stać stabilnie tylko jeśli jego cztery nogi (sfera poznawcza, fizyczna, społeczna i emocjonalna) są wystarczająco silne. Według E. Wysockiej, „pewne utrudnienie w diagnozie dojrzałości szkolnej stanowi brak normatywów rozwojowych, które mogłyby być standardowo wykorzystywane w ocenie stopnia przygotowania dziecka do podjęcia nauki szkolnej. Pomimo powszechnej zgodności w zakresie podstawowych sfer podlegających ocenie w diagnozie dojrzałości szkolnej, nie ma w chwili obecnej ścisłych i adekwatnych do różnych sytuacji społeczno-kulturowych – normatywnych wskazań co do poziomu rozwoju podstawowych funkcji, pozwalających

---

<sup>8</sup> A. Brzezińska, *Gotowość dziecka w wieku przedszkolnym do czytania i pisanie*, Poznań 1987, s. 44.

<sup>9</sup> A. Piotrowska, *Dzieci u progu szkoły. Osiągnięcia rozwojowe sześciolatka*, [w:] *Diagnoza przedszkolna i wspomaganie dzieci w osiąganiu gotowości do nauki w szkole*, red. Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa, s. 34-35, [www.ore.edu.pl](http://www.ore.edu.pl) (dostęp: 21.07.2014r.).

dziecko zaklasyfikować jako zdolne do podjęcia nauki w sposób zapewniający mu powodzenie w karierze szkolnej”<sup>10</sup>. Powoduje to, że diagnoza często ma charakter dosyć subiektywny.

Wśród etapów postępowania diagnostycznego można wyróżnić:

- ogólną rozmowę z dzieckiem,
- ocenę sprawności manualnej,
- ocenę orientacji przestrzennej,
- ocenę percepcji wzrokowej,
- ocenę percepcji słuchowej,
- ocenę rozwoju mowy i myślenia,
- ocenę elementarnych pojęć matematycznych,
- ocenę wiadomości podstawowych,
- ocenę cech osobowościowych – dojrzałości emocjonalnej i społecznej jako warunku przystosowania do wymagań szkoły,
- ocenę warunków środowiskowych dziecka<sup>11</sup>.

Diagnoza dojrzałości szkolnej powinna być wieloprofilowa, wielospecjalistyczna – medyczna, psychologiczna i pedagogiczna. Dlatego musi być dokonywana przez ściśle współpracujących ze sobą specjalistów. Konieczne jest więc zastosowanie różnych metod badawczych, uzupełniających badania testowe, np. obserwacji zachowania się dziecka, wywiad z rodzicami lub opiekunami dziecka<sup>12</sup>. Analiza przygotowania dzieci do nauki w szkole jest zadaniem nauczycieli, zgodnie z rozporządzeniem ministra edukacji narodowej w sprawie podstawy programowej. Zadanie to zostało określone jako „prowadzenie obserwacji pedagogicznych, mających na celu poznanie możliwości i potrzeb rozwojowych dzieci oraz przeprowadzenie analizy gotowości dziecka do podjęcia nauki w szkole”<sup>13</sup>. Część rodziców uzyskało z przedszkola fachowo przygotowane oceny gotowości szkolnej dziecka, prezentujące mocne i słabsze strony przedszkolaka, a także zawierające wskazówki do dalszej pracy. Informacje pisemne z niektórych placówek były napisane w sposób niezwykle ogólnikowy i na tyle szablonowy, że praktycznie nic nie wносиły do wiedzy rodzica na temat dziecka. Zdarzały się też przypadki, że przedszkola przekazywały tego typu informacje tylko w sposób ustny, przygotowując pisemne podsumowania jedynie na wniosek rodzica lub wcale go nie tworząc.

---

<sup>10</sup> E. Jarosz, E. Wysocka, *Diagnoza psychopedagogiczna.*, dz. cyt., s. 196.

<sup>11</sup> Por. Tamże, s. 198.

<sup>12</sup> Por. Tamże, s. 201-202.

<sup>13</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23.12.2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z 2009 r. Nr 4, poz. 17).

## **Z praktyki diagnostycznej**

Mając już uporządkowany zarys terminologiczny pojęcia gotowość czy też dojrzałość szkolna, można przyjrzeć się bliżej mechanizmom diagnostycznym i ich rezultatom. Jak już wspomniano we wstępie tego tekstu, rodzice sześciolatków z niecierpliwością i niepokojem poszukiwali możliwości wykonania badania diagnostycznego, oceniającego gotowość szkolną ich dzieci. Jako pedagog, specjalizujący się w edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej miałam okazję wchodzić w kontakt diagnostyczny z rodzicami i ich dziećmi. Przyjęta procedura opierała się na krótkiej rozmowie z rodzicem, najlepiej bez obecności dziecka, jeśli była taka możliwość żeby zostało ono w tym czasie w towarzystwie drugiego rodzica lub innej osoby towarzyszącej. Rodzic otrzymywał kwestionariusz ankiety dotyczącej funkcjonowania dziecka w różnych obszarach, a także kwestionariusz pomagający ustalić zdolności kierunkowe dziecka z perspektywy opiekuna. Już na tym etapie czasami można było się spotkać ze zdziwieniem rodzica, które wynikało z jego przekonania, że badanie ma głównie na celu wychwycenie i ukazanie występujących u dziecka nieprawidłowości, a tu pojawiały się zaskakujące pytania o zdolności i zainteresowania. Jednak większość ankietowanych przyjmowała to jako standardową procedurę i przystępowała do wypełniania kwestionariuszy. Długość działania diagnostycznego realizowanego z dzieckiem była zależna od możliwości badanego. W trakcie spotkania często zmieniano formy aktywności, a także stosowano przerwy, kiedy osoba diagnozowana wykazywała zmęczenie albo rozproszenie uwagi. Jeżeli dziecko miało problem z rozstaniem z rodzicem, zostawał on podczas części lub całego badania w gabinecie. Jednak z poczynionych obserwacji wynika, że obecność rodzica podczas całego badania wywoływała często w dzieciach niewłaściwe reakcje, rodzaj dyskomfortu, np. spoglądanie na rodzica w poszukiwaniu potwierdzenia poprawności odpowiedzi przed lub po jej udzieleniu, z obawą przed popełnieniem błędu. Zdarzali się też rodzice, którzy odpowiadali na pytania za dzieci lub komentowali działania ich pociech. Po części diagnostycznej przedstawiano rodzicowi całą procedurę badawczą ze szczegółowym opisem wyników uzyskanych przez dziecko, a także wskazówki w jaki sposób można z dzieckiem pracować, aby zniwelować zaobserwowane trudności. Był to również czas na zadawanie pytań przez obie ze stron, rozwiewanie pojawiających się wątpliwości. Dokonywano także analizy dostarczonej dokumentacji, np. pisemnej informacji na temat dziecka z przedszkola, informacji medycznej, dotychczasowych diagnoz psychologiczno-pedagogiczno-logopedycznych, zrealizowanych form terapii itp. Przy diagnozie wskazującej na znaczny brak gotowości szkolnej w kilku obszarach rozwojowych zazwyczaj dziecko kierowano do dalszej pogłębionej diagnostyki, głównie psychologicznej (poszerzonej), ale także w zależności od potrzeb - medycznej

(audiologicznej, laryngologicznej, neurologicznej, psychiatrycznej itp.), logopedycznej, fizjoterapeutycznej (w tym diagnoza SI).

### **Obszary trudności pojawiające się podczas diagnoz - wyniki badań własnych**

Poniższa tabela zawiera dane dotyczące 33 dzieci, które wzięły udział w badaniu psychologiczno-pedagogicznym, ukierunkowanym na ocenę gotowości szkolnej. Badania zostały przeprowadzone w niepublicznej specjalistycznej poradni psychologiczno-pedagogicznej w Katowicach, w okresie od marca do lipca 2014 r.

**Tabela 1. Obszary trudności wykazywane przez dzieci podczas diagnozy ukierunkowanej na ocenę dojrzałości szkolnej**

<b>Obszar</b>	<b>Liczba wskazań</b>	<b>%</b>
<b>Motoryka duża</b>		
Skakanie obunóż	4	12
Stanie na jednej nodze	11	33
Przysiady	5	15
Jazda na rowerze na 2 kółkach	15	45
<b>Motoryka mała</b>		
Wycinanie	13	39
<b>Grafomotoryka</b>		
Chwyt narzędzia pisarskiego	15	45
Rysowanie szlaczków	15	45
Rysowanie wzorów literopodobnych	14	42
Rysowanie między liniami	2	6
<b>Analizator wzrokowy</b>		
Odnajdywanie szczegółów na obrazku	5	15
Układanie puzzli	2	6
Układanie mozaiki	12	36
Reprodukowanie figur geometrycznych	15	45
Pamięć wzrokowa symultaniczna	16	48
Pamięć wzrokowa sekwencyjna	15	45
<b>Analizator słuchowy</b>		
Analiza wyrazowa zdania	18	55
Synteza sylabowa wyrazu	4	12
Analiza sylabowa wyrazu	1	3
Określanie głóski w nagłosie wyrazu	7	21
Określanie głóski w wygłosie wyrazu	18	55
Synteza głoskowa wyrazu	25	76
Analiza głoskowa wyrazu	26	79
Różnicowanie paronimów	11	33
Identyfikowanie rymów	15	45
<b>Mowa</b>		
Artykulacja	25	76
Słownik – podawanie nazw podrzędnych	10	30

Słownik – podawanie nazw nadrzędnych	8	24
Zauważanie i poprawianie błędów gramatycznych w zdaniach	9	27
Zauważanie i poprawianie błędów logicznych w zdaniach	1	3
Opowiadanie historyjki obrazkowej	10	30
<b>Umiejętności matematyczne</b>		
Rozpoznawanie figur geometrycznych	4	12
Przeliczanie elementów i określanie ilości	1	3
Orientacja w przestrzeni i na płaszczyźnie	11	33
Porównywanie wielkościowe (duży, średni, mały)	3	9
Porównywanie ilościowe (mniej, więcej, tyle samo)	5	15
Umiejętność dodawania na konkretach	3	9
Umiejętność odejmowania na konkretach	3	9
szeregowanie	5	15
<b>Skrzyżowana lateralizacja</b>	17	52
<b>Trudności społeczno-emocjonalne</b>	31	94

Źródło: wyniki badań własnych.

Jak wskazują wyniki zawarte w tabeli, w zakresie dużej motoryki badani mieli najwięcej trudności z zachowaniem równowagi podczas próby stania na jednej nodze (33%). Z deklaracji rodziców wynikało również, że wiele dzieci nie potrafi jeszcze jeździć na rowerze na dwóch kółkach (45%). Część z badanych miała już zdiagnozowane lub została skierowana na ocenę w obszarze zaburzeń integracji sensorycznej. U dzieci występowały problemy w zakresie napięcia mięśniowego, niezgrabność ruchowa, nadwrażliwości dotykowe czy też słuchowe. Znaczna grupa badanych wykazywała też trudności w zakresie małej motoryki i grafomotoryki. Dzieci miały kłopoty z wycinaniem prostych figur geometrycznych, rysowaniem szlaczków i wzorów literopodobnych, prezentowały nieprawidłowy chwyt narzędzia pisarskiego, co często przekładało się na wzmożoną męczliwość ręki. Wiele badanych osób wykazywało także trudności w zakresie pracy analizatora wzrokowego, koordynacji wzrokowo-ruchowej. Przejawiało się to głównie poprzez obniżony poziom pamięci wzrokowej, problemy przy odtwarzaniu wzorów mozaiki czy też reprodukowaniu figur geometrycznych. Umiejętności w wymienionych powyżej obszarach były często powiązane z reprezentowanym przez dzieci typem lateralizacji. U ponad połowy badanych (52%) występowała skrzyżowana lateralizacja. Mogło to być źródłem potęgującym występujące trudności. Skrzyżowanie na drodze oko-ręka (np. dominujące lewe oko i prawa ręka) może powodować odtwarzanie wzorów, a później liter w niewłaściwą stronę (np. tzw. „lustrzane odbicie”). Z kolei skrzyżowanie na drodze ręka-noga często wiąże się z trudnościami z zakresu koordynacji ruchowej, utrzymaniem równowagi. W obszarze pracy analizatora słuchowego większość dzieci dobrze radziła sobie z analizą i syntezą sylabową wyrazów, co może wskazywać również, że te umiejętności są szeroko doskonalone w przedszkolach. Co dziwne, bazowa dla tej umiejętności sprawność w dzieleniu

zdania na wyrazy nie wszystkim dzieciom wychodziła już tak dobrze. Spora grupa badanych (55%) miała problemy z określaniem głoski w wygłosie wyrazu. Naturalne w tym obszarze jest przechodzenie od wysłuchiwanie pojawiających się na końcu spółgłosek (np. nos, kot), ze stopniowym przechodzeniem do wysłuchiwanie samogłosek (np. rybaa). Większość dzieci nie potrafiła dokonać syntezy i analizy głoskowej wyrazu. Wskazuje to na potrzebę ćwiczenia w przedszkolach różnych umiejętności słuchowych, nie poprzestając jedynie na zabawach z sylabami. Niepokojące są również trudności w różnicowaniu paronimów (33%), które mogą wskazywać na zaburzenia słuchu fonematycznego. Duża część dzieci wykazywała również trudności natury logopedycznej (76%). Wady wymowy mogą przekładać się na kłopoty w procesie nabywania umiejętności czytania i pisanie.

Pojawiały się także problemy z układaniem historyjki obrazkowej z zachowaniem zasady przyczynowo-skutkowej. Dzieci często nie dostrzegały na obrazkach elementów, które miały kluczowe znaczenie dla biegu przedstawionych wydarzeń. Nie potrafiły też powiązać ze sobą poszczególnych obrazków w jedną historię. Najlepiej dzieci radziły sobie z zadaniami dotyczącymi umiejętności matematycznych. Poza nielicznymi przypadkami sprawnie rozpoznawały i nazywały figury geometryczne, przeliczały elementy, dokonywały porównań ilościowych i wielkościowych, a także dodawały i odejmowały operując na konkretach. Natomiast w wielu przypadkach występowała konieczność utrwalenia orientacji w schemacie własnego ciała, w przestrzeni i na płaszczyźnie. Większość dzieci (94%) wykazywała problemy ze sfery społeczno-emocjonalnej. Pojawiała się nadmierna lękliwość i płaczliwość w nowych sytuacjach, trudności z przystosowaniem się do zmian czy też z rozstaniem z rodzicami. Część dzieci charakteryzowała nieśmiałość, wycofanie, kłopoty z nawiązywaniem kontaktów z rówieśnikami. W wielu przypadkach badani nie radzili sobie ze zrozumieniem i przestrzeganiem reguł i norm społecznych, a także rozpoznawaniem i nazywaniem emocji. Pojawiały się też problemy z samodzielnością i wykonywaniem czynności samoobsługowych. Częste były również kłopoty z pokonywaniem trudności, lęk przed ewentualną porażką, problemy w radzeniu sobie z niepowodzeniami, brak wiary w siebie, labilność emocjonalna. Wielu rodziców sygnalizowało, że dzieci mają trudności z koncentracją uwagi, a także wykazują wzmożoną ruchliwość. Znalazło to również potwierdzenie podczas spotkań diagnostycznych, a także w dostarczonych przez niektórych rodziców opisach funkcjonowania dziecka w przedszkolu. Część dzieci miała zdiagnozowane różne problemy natury medycznej, np. cukrzycę, astmę, alergie, wadę wzroku, niedosłuch, nieprawidłowości w zakresie napięcia mięśniowego, zaburzenia integracji sensorycznej.



Badania zostały przeprowadzone na niewielkiej grupie, stąd ich wyników nie można uogólniać. Mają one charakter pilotażowy i wymagają kontynuacji na większej grupie badawczej. Uważają jednak na problem i ukazują, że diagnoza gotowości szkolnej jest potrzebna i wskazana. Jeżeli wyniki badania ukazywały, że dziecko nie osiągnęło jeszcze gotowości szkolnej w kilku obszarach rozwojowych, warunkujących pozytywny start szkolny, zespół orzekający poradni psychologiczno-pedagogicznej przychylił się pozytywnie do wniosku rodzica i wydawał opinię w sprawie odroczenia rozpoczęcia spełnienia przez dziecko obowiązku szkolnego. Poza opisem wyników postępowania diagnostycznego zawierała ona również wskazania dla rodziców i nauczycieli. Zaproponowane formy pomocy powinny przyczynić się do usprawnienia obniżonych funkcji, pozytywnie wpłynąć na rozwój emocjonalno-motywacyjny dzieci i zwiększyć ich szansę na dobry start w szkole. W opiniach znalazła się również informacja, iż zgodnie z literą prawa ostateczną decyzję w tej kwestii pozostawia się rodzicom. Wszystkim zainteresowanym proponowano również ponowną konsultację i ocenę gotowości szkolnej dziecka tuż przed rozpoczęciem roku szkolnego 2014/2015.

### **Diagnoza gotowości szkolnej a odroczenie realizacji obowiązku szkolnego**

Śledząc doniesienia odnośnie badania gotowości szkolnej dzieci, w kwietniu tego roku można było znaleźć informację, że np. w Szczecinie wnioski o zbadanie dojrzałości szkolnej złożyło 700 rodziców. W Kielcach o odroczenie obowiązku szkolnego starało się 260 osób, a 184 dzieci uzyskało niezbędny dokument. Miejskie Biuro Edukacji w Warszawie szacowało, że jedna piąta dzieci zostanie na kolejny rok w przedszkolu. Do toruńskich poradni zgłosiło się ponad 300 rodziców. Na Śląsku do 18 marca 2014 r. poradnie wydały 652 opinie, w tym 525 odradzających obowiązek szkolny<sup>14</sup>. Niewątpliwie dane te w międzyczasie uległy zmianie. Wpłynął na to także fakt, że do końca kwietnia 2014 r. większość przedszkoli przekazywała rodzicom informacje dotyczące ich oceny gotowości szkolnej dzieci. W tym momencie do poradni zaczęła się zgłaszać nowa fala zaniepokojonych rodziców. Gorącą dyskusję internetową wywołał artykuł, który między innymi prezentuje dane odnośnie przewidywanej grupy sześciolatków, które w różnych częściach Polski rozpoczną we wrześniu pierwszą klasę. Z tekstu wynika, że szacunkowo w roku szkolnym 2014/2015 do klasy pierwszej szkoły podstawowej miało pójść ok. 200 tys. sześciolatków urodzonych w pierwszej połowie 2008 r. W Poznaniu odroczenie uzyskało ok. 300 dzieci. W związku z tym do pierwszych klas pójdzie

---

<sup>14</sup> J. Suchecka, *Rodzice sześciolatków szturmują poradnie. Dowodzą, że ich dzieci nie są gotowe na szkołę*, [http://wyborcza.pl/1,75478,15786118,Rodzice\\_szesciolatkow\\_szturmuj\\_poradnie\\_\\_Dowodza\\_.html#TRrelSST](http://wyborcza.pl/1,75478,15786118,Rodzice_szesciolatkow_szturmuj_poradnie__Dowodza_.html#TRrelSST), (dostęp: 26.07.2014r.).

ponad 3 tys. sześciolatków, czyli 90% tych, które z założenia reformy powinny to uczynić. Statystyki są podobne na całym zachodzie Polski, np. w Gorzowie Wielkopolskim i Szczecinie. W Katowicach mniej niż 10% dzieci uzyskało odroczenie, choć do poradni psychologiczno-pedagogicznych zgłosiło się 3,5tys. rodziców ze swoimi dziećmi. W Warszawie do pierwszych klas pójdzie 82% sześciolatków objętych obowiązkiem szkolnym, a w Łodzi 79%. Natomiast we wschodniej Polsce sytuacja wygląda trochę inaczej, np. w Rzeszowie w pierwszych klasach będzie nieco ponad 72% dzieci sześciolatków objętych obowiązkiem szkolnym. W Krakowie wydano 1162 dokumenty odraczające. W Lublinie, gdzie o odroczenie starało się ponad 500 osób, do klas pierwszych pójdzie 1520 sześciolatków (ok. 90 % planowanej liczby)<sup>15</sup>.

Autorka artykułów takie wyniki postrzega za sukces. Trudno się z tym jednak jednoznacznie zgodzić. Nie wiadomo ilu rodziców zrezygnowało z badania swoich dzieci, np. z powodu długiego czasu oczekiwania na spotkanie w poradni czy też ze względu na brak zaufania do diagnozujących. W rozmowach z rodzicami diagnozowanych przedszkolaków pojawiały się informacje, że nauczyciele w przedszkolach, w bezpośrednim kontakcie z rodzicami, w wielu przypadkach sugerowali brak gotowości szkolnej dzieci. Jednak poproszeni o przedstawienie takiej opinii w formie pisemnej często wycofywali się z niej. Z jednej strony oczywistym jest, że nie należy generalizować i obracać w regułę pojedynczych przypadków zaniedbań i braku rzetelności diagnostycznej. Z drugiej strony sytuacji takich nie można również przemilczeć i przejść obok nich obojętnie. Tym bardziej, że to właśnie nauczyciel przedszkolny powinien dołożyć wszelkich starań, aby zapewnić dziecku udane przejście z roli przedszkolaka do roli ucznia. Jak zauważa A. Brzezińska, „pośredniczy on między tym, co wie, umie i odwrotnie - czego nie wie i nie umie dziecko, a tym, czego oczekuje, wymaga, a czasami żąda szkoła. On, czyniąc szkołę i jej wymagania zrozumiałymi i sensownymi dla dziecka, pomaga mu w wypełnieniu tych wymagań, ale też on, coraz lepiej poznając i rozumiejąc dziecko, jego specyficzne właściwości, jego słabości i ograniczenia, a także jego zdolności i talenty, może wpływać na to, jak funkcjonuje szkoła, czy będzie zdolna do wykorzystania, także dla swego dobra, potencjału dziecka”<sup>16</sup>. Tym samym do zadań nauczyciela należy również rzetelna i obiektywna ocena funkcjonowania dziecka i systematyczne przekazywanie rodzicom przedszkolaków informacji na ten temat.

---

<sup>15</sup> J. Suchecka, *Sześciolatki szkoły się nie boją. Obniżenie wieku szkolnego nie okazało się porażką*, [http://wyborcza.pl/1,75478,16375982,Szesciolatki\\_szkoly\\_sie\\_nie\\_boja\\_\\_Obnizenie\\_wieku.html?LinkArea=MT](http://wyborcza.pl/1,75478,16375982,Szesciolatki_szkoly_sie_nie_boja__Obnizenie_wieku.html?LinkArea=MT), (dostęp: 26.07.2014r.).

<sup>16</sup> A. Brzezińska, *Misja edukacji elementarnej*, „Edukacja i Dialog”, 2(1998), s. 18-19.

## **W ramach podsumowania - wnioski i wskazówki z „pola walki”**

Z tegorocznych doświadczeń trzeba wyciągnąć wnioski, które wskazują przede wszystkim na konieczność traktowania rodzica jako rzeczywistego partnera w podejmowaniu decyzji odnośnie drogi edukacyjnej najmłodszych. To właśnie opiekun ma największy kontakt z dzieckiem, stąd jego obserwacje są niezwykle szerokie, a tym samym cenne. W momencie wątpliwości odnośnie gotowości szkolnej dziecka, decyzja powinna być podejmowana w oparciu o wielospecjalistyczne diagnozy. Niezbędny jest pełny profesjonalizm i spójność informacji przekazywanych rodzicom. Należy zadbać o dostęp do placówek, wykonujących badania, a także dołożyć wszelkich starań, aby diagnozy były przeprowadzane w sposób możliwie najbardziej obiektywny, mający na względzie przede wszystkim dobro najmłodszych. Z ogromną ostrożnością należy podejść również do stworzonej do końca grudnia 2014 r. możliwości cofnięcia dzieci z klasy pierwszej do przedszkola. Pozostaje ufać, że takich sytuacji będzie jak najmniej, ponieważ wręcz trudno sobie wyobrazić, co mógłby poczuć taki uczeń, który zostałby zdegradowany z powrotem do roli przedszkolaka. Koszty emocjonalne takiego rozwiązania byłyby zapewne zatrważające. Miejmy nadzieję, że dzieci, które nie osiągnęły jeszcze pełnej gotowości szkolnej, ale jednak trafią do szkoły, uzyskają wsparcie pozwalające na pokonanie trudności. Szansą dla takich osób jest indywidualizacja procesu kształcenia. Jednak jej skuteczność zależy od tego na ile jej realizacja wyjdzie ze sfery deklaratywnej, na poziom realnie prowadzonych działań praktycznych.

## **Bibliografia**

- Brzezińska A., *Gotowość dziecka w wieku przedszkolnym do czytania i pisania*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1987.
- Brzezińska A., *Misja edukacji elementarnej*, „Edukacja i Dialog”, 2(1998).
- Jarosz E., *Wybrane obszary diagnozowania pedagogicznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2006.
- Jarosz E., Wysocka E., *Diagnoza psychopedagogiczna. Podstawowe problemy i rozwiązania*, Wydawnictwo Akademickie „ŻAK”, Warszawa 2006.
- Michalak R., Misiorna E., *Konteksty gotowości szkolnej 1. Badanie gotowości szkolnej sześciolatków*, Centrum Metodyczna Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Warszawa 2006.
- Piotrowska A., *Dzieci u progu szkoły. Osiągnięcia rozwojowe sześciolatka*, [w:] *Diagnoza przedszkolna i wspomaganie dzieci w osiągnięciu gotowości do nauki w szkole*, red. Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa, [www.ore.edu.pl](http://www.ore.edu.pl) (dostęp: 21.07.2014r.).

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23.12.2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z 2009 r. Nr 4, poz. 17).

Sawa B., *Jeżeli dziecko źle czyta i pisze*, WSiP, Warszawa 1999.

Suchecka J., *Rodzice sześciolatków szturmują poradnie. Dowodzą, że ich dzieci nie są gotowe na szkołę*, [www.wyborcza.pl/1,75478,15786118,Rodzice\\_szesciolatkow\\_szturmujaja\\_poradnie\\_Dowodza\\_.html#TRrelSST](http://www.wyborcza.pl/1,75478,15786118,Rodzice_szesciolatkow_szturmujaja_poradnie_Dowodza_.html#TRrelSST) (dostęp: 26.07.2014r.).

Suchecka J., *Sześciolatki szkoły się nie boją. Obniżenie wieku szkolnego nie okazało się porażką*, [www.wyborcza.pl/1,75478,16375982,Szesciolatki\\_szkoly\\_sie\\_nie\\_boja\\_\\_Obnizenie\\_wieku.html?LinkArea=MT](http://www.wyborcza.pl/1,75478,16375982,Szesciolatki_szkoly_sie_nie_boja__Obnizenie_wieku.html?LinkArea=MT) (dostęp: 26.07.2014r.).

Ustawa z dnia 30 sierpnia 2013 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. 2013 poz. 1265).

Wilgocka-Okon B., *Gotowość szkolna dzieci sześciolatków*, Wydawnictwo Akademickie „ŻAK”, Warszawa 2003.